Z oburzeniem przyjmujemy decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego w sprawie podpisania ustaw podnoszących wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn do 67 lat. Uznajemy spotkania Pana Prezydenta ze związkowcami i partiami politycznymi w ramach tzw. konsultacji za teatrzyk, mający na celu pozorowanie podejmowania decyzji w sytuacji, gdy od samego początku decyzja ta była przesądzona.

Jeszcze raz przypominamy Panu Prezydentowi słowa, które wypowiedział 28 czerwca 2010 r. jako kandydat na prezydenta podczas wyborczej debaty: (…) w Polsce nie ma potrzeby podnoszenia wieku emerytalnego. – Można stworzyć możliwość wyboru – na przykład łącznie z wyższą emeryturą. Nic na siłę". Czujemy się okłamani!

Nie jest prawdą, że przygotowana przez rząd ustawa daje przyszłym emerytom prawo wyboru. Biorąc pod uwagę niskie wynagrodzenia większości Polaków oraz brak stabilizacji zatrudnienia wybór ten będzie między głodowym świadczeniem i pracą do śmierci.

Krytycznie oceniamy ofertę Pana Prezydenta, że ta ustawa jest początkiem prac nad rozwiązaniami osłonowymi. Dotychczasowy brak jakiejkolwiek debaty na temat prawdziwej reformy systemu i bierna postawa głowy państwa przy żenującym spektaklu przepychania tej ustawy „kolanem" i w ogromnym pośpiechu, utwierdza nas w przekonaniu, że są to kolejne deklaracje bez pokrycia. Zdumiewa, że zlekceważenie przez koalicję rządową opinii milionów Polaków, którzy poparli ideę referendum emerytalnego w sprawie utrzymania obecnie obowiązujących rozwiązań, pod którym NSZZ „Solidarność" zebrała ponad 2 mln podpisów odbyło się przy milczącym przyzwoleniu Prezydenta. To niestety pokazuje, że Bronisław Komorowski jest lojalnym funkcjonariuszem partyjnym, a nie niezależnym organem państwa, mającym chronić społeczeństwo przez głupotą i arogancją władzy.

Ustawa, która ma działać przez dziesięciolecia, przyjmowana wbrew społeczeństwu (82 proc. jest jej przeciwna) i opozycji prędzej czy później zostanie uchylona. Takie reformowanie kraju jest nieracjonalne i przeczy zdrowemu rozsądkowi.

Politycy, którzy zlekceważyli opinię swoich wyborców nie pozostaną w swoich decyzjach anonimowi. „Solidarność” ma swoje struktury w całej Polsce. Ma swoje oddziały i siedziby nie tylko w dużych miastach, ale i tych całkiem małych. Ma środki, doświadczonych ludzi, którzy niejednego polityka wspierali w czasie wyborów. Teraz ci ludzie będą robić antykampanię tym, którzy działają na szkodę społeczeństwa. Każdemu z nich! Z imienia i nazwiska. Dotyczy to również urzędującego Prezydenta.

Jeszcze raz protestujemy przeciwko nazywaniu podniesienia wieku emerytalnego - reformą. Tej dotkliwej dla społeczeństwa operacji nie towarzyszą żadne działania osłonowe, a od tego wszelkie działania powinny się zaczynać. Nie zgadzamy się z opinią, że Polaków trzeba zmuszać do wydłużania aktywności zawodowej, bo za wcześnie przechodzą na emeryturę. Obowiązujący w Polsce system emerytalny zawiera już materialne zachęty do dłuższej pracy. Do polityków należy teraz stworzenie warunków umożliwiających dłuższą aktywność zawodową.

Bez względu na decyzję dotyczącą podniesienia wieku emerytalnego, z która będziemy walczyć aż do jej uchylenia, podtrzymujemy naszą gotowość do rzetelnych dyskusji na temat faktycznych, a nie fikcyjnych rozwiązań na rzecz polityki rodzinnej, rozwoju usług publicznych czy tworzenia stabilnych miejsc pracy. Jednak te działania wymagają rzetelnej dyskusji, a nie lekceważenia opinii partnerów społecznych, jak to miało miejsce przy forsowanych przez rząd ustawach wydłużających wiek emerytalny.

Liczymy, że Pan Prezydent wywiąże się z obietnicy złożonej podczas spotkania z przedstawicielami Związku, 25 maja br. Wręczyliśmy wówczas Panu Prezydentowi projekty ustaw przygotowane przez NSZZ „Solidarność”: w sprawie podwyższenia płacy minimalnej, o pracy tymczasowej i tzw. umowach śmieciowych. Wejście ich w życie z jednej strony poprawiłoby sytuację pracowników, a z drugiej zwiększyłoby przychody systemu ubezpieczeń społecznych.

Pomimo tej niefortunnej decyzji, apelujemy do Pana Prezydenta o szczególne zainteresowanie zarówno tymi projektami, jak i jakością dialogu społecznego w Polsce.

*Marek Lewandowski, Rzecznik Prasowy Przewodniczącego NSZZ "Solidarność"*